Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

ok I — Bydgoszcz, sobota 7 kwietnia 1945 — Nr 29

Rady Zakładowe

Czytelnicy znajdą dziś na naszych łaach streszczenie dekretu rządowego niezwykłej doniosłości. Świat pracy zarania swej działalności społecznej alczył o podobne prawo. Dała mu je w aszym kraju dopiero demokracja polka.

Gdy mówi się o człowieku pracy jako spółgospodarzu państwa, nie zaspakaja ę jego aspiracji obywatelskich, gdy taiego określenia nie utrwala jednoczenie istniejące prawo. Demokratyczna Rzeczpospolita Polska to prawo ustanoiła. Ustanowiła w zakresie politycz-ym już w chwili swego powstania. becnie ustanowiła również w zakresie racy zawodowej.

Robotnik i pracownik nie będzie już nas wyłącznie szafarzem trudu. Stanie ę odtąd współtwórcą dóbr narodowych. ych dóbr, które wzbogacając społeczeńtwo, dają zarazem ich wytwórcy godne go wysiłku warunki życia.

Dekret o Radach Zakładowych ma nie ylko olbrzymie znaczenie społeczne. awiera on nadto głęboką treść moralną.

Artykuł 3 dekretu włącza człowieka racy do tego zespołu obywateli, którym aństwo przekazuje wzmożenie i ulepzenie produkcji w interesie gospodartwa narodowego. Jest to ze strony pańtwa zaszczytna dla pracownika deklaacja pełnego doń zaufania.

Deklaracja ta nastąpiła na skutek głęokiego przemyślenia. Stała się ona wyhownym wyrazem słusznej oceny w a r o ś c i naszych ludzi pracy. Niezmordoanym wysiłkiem w fabrykach i warszatach, niezłomną postawą ideową w odzinie nieszczęść narodowych, ofiarym poświęceniem w walce o wolną Polkę, niezachwianym trwaniem przy ztandarze demokracji w najtrudniejzym okresie naszego życia — robotnik i pracownik udowodnili, czym są dla Polki. Udowodnili, że pewna jest jej przyszłość, gdy stanowić będą o jej losach ręce spracowane i serca zawsze wierne.

Polska odgradza się raz na zawsze od karteli i magnatów, osiągających fantastyczne dochody z niewolniczej pracy ludu. Dekret o Radach Zakładowych utrwala w kraju zdobycze demokracji. Pogłębia zarazem proces rozwojowy Polski, odbywający się w nowych warunkach naszej rzeczywistości politycznej. Odrodzona Rzeczpospolita zrywa gruntownie z niechlubną przeszłością. Buduje życie na trwałych podstawach: na podstawach szacunku dla pracy ludzkiej, na sprawiedliwej jej ocenie i na fundamencie całkowitej ufności w dobrą wolę najofiarniejszej warstwy społecznej narodu

Kraj nie zawiedzie się w swej wierze. Świat pracy, dotknięty najcięższymi w tej wojnie doświadczeniami, usprawiedliwi ją teraz, jak usprawiedliwił niejednokrotnie w minionych okresach naszych dziejów. Za głęboko kocha kraj ojczysty i za wielkie poniósł dlań ofiary, by — dziś właśnie — nie wzmógł swych sił dla wydźwignięcia Polski z ogromu minionej jej niedoli.

Już w pierwszych dniach naszej odradzającej się wolności robotnik i pracownik przystąpił do gojenia ran Polski Na torze kolejowym. w warsztacie rzemieślniczym. przy maszynie w fabryce stanął do ciężkiej pracy, zaniedbując na każdym kroku swoje sprawy osobiste Wypełniał nie tylko obowiązki swego zawodu Zakładał także zręby demokracji Współdziałał w tworzeniu organów władzy państwowej, pomagał w przeprowadzaniu reformy rolnej, tworzył naszą nową rzeczywistość społeczno-polityczną zarówno na wsi, jak w mieście

Dziś staje do nowego zadania: gospodarczej odbudowy Polski. W kopalniach, w fabrykach, w zakładach przemysłowych, przy warsztatach — podejmie trud długi i ciężki.

Wypełni on swe trudne, lecz konieczne zadania ku chwale i pożytkowi ojczyzny.

Stanisław Ziemak.

Likwidacja Niemców w rejonie Gdańska

We Wrocławiu zdobyto trzy przedmieścia — W Czechosłowacji wojska radzieckie osiągnęły linię rzeki Morawy

MOSKWA, 6. 4. Wojska 2 Frontu Białoruskiego prowadziły operacje celem zniszczenia resztek otoczonej grupy wojsk niemieckich na północny wschód i wschód od Gdańska i zajęły miejscowości Sperlingsdorf, Landau, Hochzeit, Klein i Gross Scharfenberg, Quadendorf, Reichenberg, Gross-Plänendorf, Aussendeich West-Neufähr. W ciągu 5 kwietnia w trakcie walk na północ od Gdyni wojska radzieckie likwidując grupę wojsk niemieckich wzięły do niewoli 3 340 jeńców i zdobyły 239 dział polowych.

W rejonie Wrocławia wojska radzieckie zajęły przedmieścia Klein Mochbern, Klein Gandau, Kosel, zakład budowy statków i lotnisko zachodnie, na którym zdobyto 27 samolotów.

W strefie Karpat na północny zachód od m. Rużemberok wojska 4 Frontu Ukraińskiego nacierając wspólnie z wojskami czechosłowackimi zajęły przeszło 30 miejscowości, wśród nich stacje kolejowe Bisterec, Weliczna, Istebna, Grbołtowa.

Na północny wschód i północ od Bratysławy wojska 2 Frontu Ukraińskiego kontynuując natarcie, zajęły przeszło 50 miejscowości, w tej liczbie Porubę, Szutowce, Suczany, Deżerice, Podele, Dobrą Wodę, Jabłonice, Szasztin, Kuków i Kuty oraz wyszły na rzekę Morawę na froncie 60-kilometrowej szerokości od ujścia tej rzeki do miejscowości Kuty. Jednocześnie wojska tego frontu nacierając wzdłuż południowego brzegu Dunaju zajęły miejscowości Deutsch-Altenburg, Petronell, Wildungsmauer, Scharndorf, Regelsbrunn, Arbeschtal, Trautmannsdorf, Haslau, Elend, Fischamend-Markt, Fischamend-Dorf. W czasie walk 5 kwietnia wojska radzieckie wzięły tu do niewoli przeszło 4 000 jeńców i zdobyły 150 dział polowych, 65 miotaczy min, 361 karabinów maszynowych, około 4 000 karabinów zwykłych, 578 samochodów.

W rejonie Wiednia wojska 3 Frontu Ukraińskiego w toku walk zajęły miejscowości Schwehat, Alt-Kettenhof, Rot-Neusiedl (2 km na południe od Wiednia), Hennersdorf. Jednocześnie na południowy zachód od jeziora Balaton wojska frontu, nacierając wspólnie z wojskami armii bułgarskiej, zajęły na terytorium Jugosławii przeszło 50 miejscowości. Wojska, te w dniu 5 kwietnia wzięły do niewoli przeszło 9 000 jeńców i zdobyły 11 samolotów, 24 czołgi, 14 ciągników pancernych, 99 dział polowych, 194 karabiny maszynowe, 340 samochodów, 9 parowozów i 245 wagonów kolejowych.

Na innych odcinkach frontu działalność zwiadowcza i walki o znaczeniu lokalnym. Ogółem w ciągu 5 kwietnia zniszczono 40 czołgów i strącono 39 samolotów przeciwnika.

* * *

Moskwa, 6. 4. Na południowy wschód i na wschód od Gdańska wojska 2 Frontu Białoruskiego, staczając walki, posuwały się naprzód w błotnistym, pociętym licznymi rowami odpływowymi terenie. Niemcy opierając się na umocnionych osiedlach, stawiają zaciekły opór. Zmuszeni do cofnięcia się, wysadzają w powietrze mosty oraz zaminowują drogi i przeprawy. Wojska radzieckie, przezwyciężając różnorodne przeszkody, wyparły Niemców z kilku miejscowości. Na jednym odcinku Niemcy wysadzili w powietrze tamę i zatopili przystęp do osiedla Sperlingsdorf. Oddziały radzieckie dokonały manewru oskrzydlającego, zaatakowały przeciwnika i wyparły go z osiedla. Na wschód od Gdańska zdobyto 6 rzecznych statków i 12 barek przeciwnika.

We Wrocławiu oddziały radzieckie odcięły grupę Niemców od głównych sił garnizonu i przyparły ją do Odry. W trakcie krótkotrwałej walki grupa przeciwnika została zniszczona. Przeszło batalion Niemców został wybity — do niewoli wzięto 170 jeńców. Zdobyto 52 działa, około 100 samochodów, 1 parowóz i 191 wagonów kolejowych.

Ciężkie bombowce radzieckie dokonały dziś znowu nalotu na obiekty wojskowe przeciwnika w mieście. W wyniku bombardowania wybuchło wiele pożarów, którym towarzyszyło przeszło 20 eksplozji.

Na północny zachód od m. Rużemberok wojska 4 Frontu Ukraińskiego wspólnie z oddziałami czechosłowackimi kontynuowały natarcie. Przeciwnik zajął umocnione pozycje na stokach gór i silnym ogniem starał się zatrzymać posuwanie się oddziałów radzieckich. Oddziały te jednak po dokonaniu manewru oskrzydlającego, przebyły grzbiet górski i znienacka zaatakowały z tyłu pozycje artyleryjskie Niemców. W wyniku walki artylerzyści niemieccy zostali zniszczeni. Żołnierze radzieccy zdobyli 18 dział, oraz skład materiałów wojennych. Na innym odcinku oddziały radzieckie, po zejściu z gór w dolinę, odcięły drogę odwrotu kolumnie wojsk przeciwnika i rozgromiły ją.

W zajętym wczoraj mieście Rużemberoku wojska radzieckie zdobyły 7 parowozów i przeszło 580 wagonów z różnym ładunkiem.

Na północny wschód od Bratysławy wojska radzieckie, posuwając się na północ w dolinie rzeki Waag, wyparły Niemców z kilku miejscowości. Oddziały radzieckie przebyły zalesiony masyw górski i w wyniku szybkiego natarcia zdobyły większą stację kolejową Jabłonicę. Na wschód od Bratysławy radziecka piechota, czołgi i kawaleria posuwając się szybko naprzód, wyszły na szerokim froncie ku rzece Morawie. Cofające się grupy przeciwnika zostały przyciśnięte do rzeki. Większa część Niemców została zniszczona, reszta wzięta do niewoli.

W rejonie Wiednia wojska 3 Frontu Ukraińskiego w dalszym ciągu posuwały się naprzód. Przeciwnik w pospiechu uzupełnia swoje oddziały posiłkami. Niemcy zamienili osiedla, fabryki i większe gmachy na punkty obrony i stawiają zaciekły opór. Odpierając kontrataki wroga, wojska radzieckie krok po kroku posuwały się naprzód i zajęły kilka silnie umocnionych miejscowości.

Lotnictwo floty bałtyckiej zatopiło w Zatoce Gdańskiej 3 szybkobieżne barki desantowe z wojskami przeciwnika.

Atak w kierunku Hannoveru

M. Eisenach zbombardowane — Uzdrowisko Kissingen zajęte przez aliantów

Londyn, 6. 4. Z głównej kwatery gen Eisenhowera donoszą, że wojska sprzymierzonych zbliżyły się na 60 km do Bremy. Oddziały brytyjskie zajęły m Diepholz na linii kolejowej Osnabrück – Brema. Bardziej na południe oddziały brytyjskie dotarły do jeziora Dümmer

Wojska 2 armii brytyjskiej, które sforsowały rzekę Wezerę w okolicy m. Minden i wojska 9 armii amerykańskiej, które przeprawiły się przez tę rzekę pod Hameln, nacierają z dwóch stron, od zachodu i od południowego zachodu, w kierunku Hannoveru. Wojska 1 armii amerykańskiej zajęły m. Bruckhammer 35 km na południe od Paderborn.

Po ciężkiej walce zdobyte zostało m Eisenach, na wschód od rzeki Werry Eisenach było bronione przez fanatyków hitlerowskich ze szczególną zawziętością. Kilkakrotne wezwania do poddania się zostały przez jego załogę odrzucone. To też Eisenach jest pierwszym miastem niemieckim na wschód od Renu, w stosunku do którego alianci zastosowali najostrzejszą metodę walki. Miasto zostało całkowicie niemal zburzone ogniem artyleryjskim.

Między Meiningen a Würzburgiem wojska sprzymierzonych poczyniły dalsze postępy. M. in. zajęte zostało znane uzdrowisko niemieckie Bad-Kissingen

Wojska francuskie, posuwając się naprzód na wschód od Karlsruhe, dotarły na innym jeszcze odcinku do rzeki Neckar — na południe od Heilbronnu

Po wypowiedzeniu paktu radziecko-japońskiego

Echa w Anglii i Ameryce

Waszyngton, 6. 4. Amerykańska opinia publiczna zajmuje się ze szczególnym zainteresowaniem sprawą wypowiedzenia radziecko-japońskiego paktu neutralności. Wczoraj radiostacje amerykańskie przerwały swoje zwykłe audycje, żeby donieść o tym fakcie. W oświadczeniach wielu członków kongresu i w przeglądach radiowych, poświęconych wypowiedzeniu przez Związek Radziecki paktu neutralności z Japonią podnosi się wielkie polityczne znaczenie tego wydarzenia i wypowiada się daleko idące przypuszczenia o jego możliwych skutkach

Londyn, 6. 4. Wczoraj radio angielskie kilkakrotnie podało komunikat o wypowiedzeniu radziecko-japońskiego paktu neutralności. Gazety angielskie poświęciły dziś temu zdarzeniu liczne komentarze, w których podkreśla się pierwszorzędną wagę tego aktu. Gazeta „Times" wskazuje na to, że w dzisiejszych warunkach pakt stracił swoją wartość, wobec czego jest zupełnie zrozumiałe, że jego przedłużenie wydaje się Rosji niemożliwe.

Komentatorzy pism poświęcają dużo uwagi różnym przypuszczeniom, dotyczącym zagadnienia, jak w przyszłości ułożą się radziecko-japońskie stosunki i jaki wpływ będzie miało wypowiedzenie paktu na międzynarodową sytuację polityczną i wojenną.

Śląsk czeka na fachowców

Katowice, 6. 4. (Polpress). Na Śląsku znajdzie zarobek i chleb wielu fachowców.

Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy w Katowicach przy ul. Młyńskiej 21/23 poszukuje do zakładów czynnych na terenie stolicy województwa, ślusarzy, kowali, elektrotechników, mechaników, tokarzy, spawaczy, monterów, palaczy, betoniarzy, drukarzy i robotników różnego rodzaju.

Armia radziecka – repatriantom

Katowice, 6. 4. (Polpress). Wojewoda śląski gen. Zawadzki konferował z przedstawicielami administracji i radzieckimi komendantami wojennymi w sprawach aprowizacji. Armia Czerwona wzięła na siebie wyżywienie repatriantów przez pierwszy okres ich pobytu na Opolszczyźnie. Poza tym gen. Zawadzki odwiedził miasto Opole, które choć zniszczone przez działania wojenne, stara się aby życie polskie wróciło jak najrychlej do normy.

W kilku wierszach

Rząd argentyński skonfiskował wszelkie majątki niemieckie i japońskie.

*

Jak donosi korespondent wojenny, w Szczecinku życie płynie znów normalnie. Zarejestrowanych mieszkańców jest 4 500. Zatrudnieni są oni przy usuwaniu zwalisk i gruzów miasta. Komunalne instytucje również już pracują.

*

Po zbadaniu stanu bibliotek w Polsce okazuje się, że 60—70% z nich zniszczyli Niemcy, wywożąc lub wcielając do swoich składów księgarskich.

Dekret o Radach Zakładowych

Robotnik współgospodarzem warsztatów pracy

Dziennik Ustaw RP Nr 6 z dnia 20. 3. br. zamieszcza dekret z dnia 6. 2. br.

O utworzeniu Rad Zakładowych

Art. 1 postanawia: w zakładach pracy, stosujących pracę najemną, a zatrudniających powyżej 20 pracowników, powołuje się przedstawicielstwa pracownicze, jako nowe organy organizacji zawodowych w formie Rad Zakładowych. Dekret niniejszy dotyczy zakładów pracy niezależnie od tego, czy stanowią one własność osób fizycznych czy prawnych.

W zakładach pracy, zatrudniających od 5 do 20 pracowników przedstawicielem pracowników jest delegat.

Art. 3 precyzuje

Zakres działania Rad Zakładowych

Zadaniem Rady Zakładowej lub delegata jest zastępstwo interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy oraz czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa. W szczególności Rada Zakładowa lub delegat: wykonuje nadzór nad warunkami pracy w granicach przepisów prawnych, umów o pracę oraz nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi danego zakładu pracy; zatwierdza projekt regulaminu pracy przed przedłożeniem go właściwemu inspektorowi pracy do ostatecznego zatwierdzenia; współdziała z pracodawcą w zakresie zaopatrywania pracowników; pośredniczy w razie zatargu między pracownikiem a pracodawcą; współdziała przy regulowaniu zatrudnienia pracowników, przy ich przyjmowaniu i zwalnianiu.

Prawa Rad Zakładowych

Prerogatywy Rad Zakładowych lub Delegata są nader poważne i w zakresie organizacyjno-technicznym (art. 4 i 5) Rada Zakładowa lub Delegat ma prawo sprawowania nadzoru nad urządzeniami technicznymi zakładu i magazynami. Uchwały Rady Zakładowej lub wnioski delegata, dotyczące zmiany urządzeń technicznych, sposobu produkcji lub sposobu prowadzenia magazynów winny być podane do wiadomości po uprzednim ich zatwierdzeniu przez właściwą władzę przemysłową lub górniczą.

Rada Zakładowa lub delegat współdziała z organami państwowymi lub z Radami Narodowymi w zakresie kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą zakładu.

Pracodawca winien prowadzić wspólne narady — co najmniej raz na miesiąc — z Radą Zakładową lub delegatem w sprawach dotyczących zakładu pracy, w szczególności w sprawie podniesienia wydajności i dyscypliny pracy, bezpieczeństwa i higieny nowych ulepszeń technicznych i organizacyjnych oraz winien co kwartał składać Radzie Zakładowej sprawozdanie ze stanu działalności danego zakładu pracy.

Jak odbywają się wybory

W zależności od liczby zatrudnionych pracowników skład Rady Zakładowej waha się od 3—30 członków (art. 7). Wybory członków Rad Zakładowych odbywają się w drodzę głosowania bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego, zaś wybory delegata w głosowaniu bezpośrednim i tajnym, zwykłą większością głosów.

Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu pracy. Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikowi, który ukończył 18 lat, jest zatrudniony w danym zakładzie pracy co najmniej od 3 miesięcy, jest członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku. Członkowie Rady Zakładowej lub delegat wybierani są na okres jednego roku. W myśl art. 16 wybory mogą być zaskarżone w terminie 7 dni do właściwego obwodu inspektora pracy, który w razie uznania skargi za uzasadnioną, zarządza w porozumieniu z zarządem organizacji zawodowej, obejmującej dany zakład pracy — nowe wybory.

Rada Zakładowa może większością 2/3 głosów wykluczyć z Rady członka, który bez usprawiedliwienia opuszcza 3 kolejne posiedzenia Rady, względnie w inny sposób zaniedbuje obowiązki członka Rady Zakładowej (art. 18).

W myśl art. 21 Rada Zakładowa może być rozwiązana uchwałą ogólnego zebrania pracowników zakładu, powziętą co najmniej większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 2/3 ogólnej liczby pracowników zakładu.

Funkcjonowanie Rad Zakładowych

Posiedzenia Rady Zakładowej odbywają się z reguły poza czasem pracy. Pracodawca winien ułatwić Radzie Zakładowej lub delegatowi wypełnienie ich czynności, dostarczyć pomieszczeń na zebrania i biura oraz potrzebnych urządzeń, druków i materiałów biurowych.

Członka Rady Zakładowej obowiązuje zachowanie ścisłej tajemnicy co do spraw, które stanowią tajemnicę techniczną lub handlową zakładu pracy (art. 27).

Członkowie Rad Zakładowych i delegaci zachowują przez cały czas trwania ich mandatów prawo pełnego wynagrodzenia, należnego z umowy o pracę. W zakładach pracy, zatrudniających powyżej 500 pracowników, przewodniczący Rady Zakładowej jest zwolniony od pełnienia czynności zawodowych z zachowaniem wynagrodzenia należnego z umowy o pracę.

Członkowie Rad Zakładowych i delegat pełnią swe obowiązki bezpłatnie, otrzymują jednak od pracodawcy zwrot poniesionych wydatków i równowartość nieuniknionej straty zarobku.

Rada Zakładowa oraz delegat składają co najmniej raz na 3 miesiące sprawozdanie ze swych czynności na ogólnym zebraniu pracowników zakładu.

Postępowanie rozjemcze

Ustawa normuje szczegółowo postępowanie rozjemcze. W myśl art. 32 w wypadku sporu między pracodawcą a Radą Zakładową lub delegatem strony mogą się odnieść do komisji pojednawczo-rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektorze pracy. Komisja ta składa się z obwodowego inspektora pracy lub wyznaczonego przezeń zastępcy jako przewodniczącego oraz po jednym przedstawicielu organizacji zawodowych pracowników i pracodawcy gałęzi gospodarki, która obejmuje dany zakład pracy.

Decyzja tej komisji jest ostateczna dla zakładów pracy, zatrudniających poniżej 500 pracowników. W zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników, przysługuje prawo dalszego odwołania się do nadzwyczajnej komisji rozjemczej, w której skład wchodzą: przedstawiciel Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Ministrów Przemysłu i Sprawiedliwości. Przepisy karne, zawarte w art. 33 stanowią. iż winni naruszenia przepisów dekretu niniejszego ulegną karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 10 000 zł albo obu tym karom łącznie, o ile czyn nie zasługuje na surowszą karę.

Zakłady wojskowe oraz zakłady pracy, które podlegają wojsku, nie są objęte przepisami niniejszego dekretu.

Chłopi wyjeżdżają na Opole

Katowice, 6. 4. (Polpress). W starostwie w Będzinie odbyło się zebranie 400 chłopów ochotników, wyjeżdżających na oswobodzone tereny Opolszczyzny.

Chłopi obradowali nad sprawami potrzeb rolniczych na nowych terenach, inwentarza itd. Brak siły pociągowej oraz zniszczenie elektrowni jako siły napędowej dla maszyn rolniczych jest największą troską wyjeżdżających.

Pracownicy huty „Pokój" zwiększają wydajność pracy

Warszawa, 6. 4. (Polpress). Na ręce premiera Osóbki-Morawskiego wpłynęła następująca rezolucja pracowników huty „Pokój": Pracownicy huty w zrozumieniu obecnych potrzeb Państwa postanowili jednogłośnie zwiększyć wydajność swej pracy.

Rozkaz Dowództwa Naczelnego Wojska Polskiego

Dnia 30 marca br. oddziały Czerwonej Armii oraz jednostki pancerne 1 Armii WP szturmem zajęły prastary polski port i wojenną bazę morską nad Bałtykiem — miasto Gdańsk.

Nad starym ratuszem gdańskim znów powiewa białoczerwony sztandar, zatknięty ręką żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego. Nie pomogło dzikim hordom hitlerowskim zniszczenie tego pięknego miasta. Wyzwolenie Gdańska to symbol i ukoronowanie wyzwolenia całego Pomorza, zdobycie dla Polski szerokiego około 500 kilometrowego wybrzeża morskiego.

Na zawsze wrócił na Westerplatte mściciel jej bohaterskich obrońców z 1939 r. — żołnierz nowej, demokratycznej Polski.

Wrócił pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej i Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej.

Wrócił w braterstwie broni z bohaterskim żołnierzem Armii Czerwonej.

Żołnierz polski obejmuje dziś straż nad Bałtykiem i z posterunku tego nigdy już nie zejdzie.

Żołnierze, zbliża się dzień ostatecznego zwycięstwa. Tak jak w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny wznieśliście się na wyżyny poświęcenia i bojowości żołnierzy Armii Czerwonej, zdobywając zaszczytne wyróżnienie wielkiego Marszałka Stalina, tak w dobiciu hitlerowskiego barbarzyńcy na jego ziemiach, w jego gnieździe w Berlinie, musicie dorównać w sztuce wojennej Armii Czerwonej i zatknąć na jego ruinach nasz sztandar obok pełnego chwały czerwonego sztandaru.

Dla uświetnienia wiekopomnego zwycięstwa — wyzwolenia Gdańska:

1. Oficerów, podoficerów i szeregowych jednostek pancernych 1 Armii WP, którzy najbardziej się wyróżnili w walkach o Gdańsk, przedstawić do odznaczenia.

2. Dnia 3 kwietnia 1945 r. o godz. 21 stolica naszej Ojczyzny, bohaterska Warszawa, uczci wspaniałe zwycięstwo oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, które zajęły Gdańsk, dwunastoma artyleryjskimi salwami ze stu dwudziestu dział.

3. Wyrażam w imieniu służby podziękowanie wszystkim oddziałom Wojska Polskiego, które wyzwoliły Gdańsk.

Wieczna chwała Bohaterom, którzy padli w walkach o Polskie Morze!

Śmierć najeźdźcom niemieckim!

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
(—) Michał Żymierski, gen. broni

Z-ca Naczelnego Dowódcy WP do spraw polit.-wych.
(—) Marian Spychalski, gen. bryg.

Szef Sztabu Gł. Wojska Polskiego
(—) Władysław Korczyc, gen. dyw.

Dygnitarze hitlerowscy uciekają do Szwecji

Dalsze tajemnicze samoloty lądują na terytorium szwedzkim

Sztokholm, 6. 4. (Tass). Gazeta szwedzka „Aftonbladet" pisze: „Wygląda na to, że w chwili obecnej potok uciekinierów z Niemiec zaczął poważnie wzrastać. Do Szwecji przed tym już przybywały samoloty z uciekinierami ze wschodnich obszarów niemieckich. Rankiem 4 kwietnia przybył nowy kontyngent uciekinierów.

W pobliżu osady rybackiej Murbo wylądowały 3 samoloty niemieckie takiego typu, jaki oddaje się zazwyczaj do dyspozycji jedynie wyższym oficerom sztabowym. W związku z tym mamy tu do czynienia z dość wysoko postawionymi osobami, które szukają dla siebie schronienia w Szwecji".

Oświadczenie generała Eisenhowera

Londyn, 6. 4. (Polpress). Generał Eisenhower oświadczył, iż jest mało prawdopodobne, by nastąpiła jednoczesna kapitulacja wszystkich oddziałów niemieckich walczących na froncie zachodnim. Przeciwnie liczyć się trzeba z tym, że części tej armii kontynuować będą walkę i że będzie ona trwała tak długo, dopóki siepacze hitlerowscy znajdują się w Niemczech.

Nie jest wykluczone, że znajdujące się poza obrębem Rzeszy (w Danii i Norwegii) wojska niemieckie, nawet i po kapitulacji bronić się będą dalej.

Nowe stanowisko gen. Mac Arthura

Moskwa, 6. 4. (Polpress). Generał Mac Arthur mianowany został naczelnym wodzem sił lądowych na Dalekim Wschodzie. Admirał Nimitz kierować będzie siłami morskimi.

Zarządzenie stało się koniecznym wobec coraz większego zbliżenia się do właściwej Japonii, co powoduje konieczność jak największego skoordynowania akcji.

Okrucieństwa Niemców w Estonii

MOSKWA, 6. 4. (Polpress). Rząd ZSRR publikuje materiał o niesłychanych okrucieństwach, dokonanych przez Niemców na terenie Estonii. Przeszło 250 000 osób spośród ludności cywilnej, w tym kobiety i dzieci, starcy i chorzy zostało w najokrutniejszy sposób zamordowanych. 357 000 jeńców radzieckich zostało skatowanych lub poddanych śmierci głodowej. 125 000 zostało wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy. Zniszczono i wywieziono z Estonii olbrzymią ilość maszyn; parowozów itd.

Sprawcami i najgłówniejszymi winowajcami, figurującymi na sporządzonej liście, są funkcjonariusze SS.

Uwolnienie Sarajewa

Londyn, 6. 4. Specjalny komunikat dowództwa armii jugosłowiańskiej podaje, że oddziały jugosłowiańskie zdobyły dziś miasto Sarajewo, stolicę Bośni i Hercegowiny.

Sąd wojenny nad Greiserem

Londyn, 6. 4. (Polpress). Artur Greiser, osobiście odpowiedzialny za zbrodnie, dokonane w Polsce, szczególnie zaś na terenie Zgierza w 1942 roku, wkrótce stanie przed sądem wojennym.

„Zasłużony ten Gauleiter, urzędujący za czasów okupacji w Poznaniu, znajduje się w niewoli. Figuruje on jako jeden z pierwszych na liście zbrodniarzy wojennych w Polsce.

Przydział żywnościowy w Niemczech ustał

Moskwa, 6. 4. (Polpress). O dezorganizacji administracyjnej w Niemczech na skutek klęski wojennej świadczy fakt ciągłego poszukiwania osób cywilnych przez władze za pomocą radia. Nie ma też już oficjalnego przydziału żywności. gdyż ludność wezwano do zaopatrywania się w żywność własnymi środkami.

Przegląd prasy

Plany hitlerowców

Hitlerowcy, nie przestający karmić niewybrednego narodu niemieckiego bajkami o „zwycięstwie" — gorączkowo wywożą kapitały poza granice Rzeszy. Równocześnie przygotowują się oni — tym razem naprawdę planowo — do nowej wojny, nazywanej przez nich wojną odwetową. Ostatnio odbywają wyjątkowo liczne konferencje i opracowują szczegółowe plany nowego podboju Europy.

Na tych konferencjach — jak stwierdza „Rzeczpospolita" — osoby występujące tam

wyjaśniły, że rządowi niemieckiemu wiadomo, iż odbywa się tajny i nielegalny wywóz kapitałów za granicę, lecz rząd w obecnej chwili życzy sobie zwiększenia tempa wywozu kapitału, by nie dostał się on do rąk sojuszników i nie był użyty przez nich na rachunek reparacji. Poza tym rząd Rzeszy dąży do uzyskania w ten sposób funduszów do utrzymania agentów hitlerowskich za granicą. Wzamian za udzielenie prawa wywozu kapitałów rząd niemiecki żąda kompensacji od przemysłowców, którzy zobowiązaliby się tajnie finansować nielegalny ruch narodowo-socjalistyczny po klęsce Niemiec. Pożyczka ta zostanie zwrócona przemysłowcom, gdy tylko partia hitlerowska znów powróci do legalnego życia.

Wielka jest wiara hitlerowców w swój spryt. Ale stanowczo za wielkie są ich nadzieje na brak przezorności u swych przeciwników. Uczniowie Hitlera przekonają się wkrótce, że nic z ich nadziei nie będzie. Bo i ich samych nie będzie.

Polska — Jugosławia

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Polską a Jugosławią, „Głos Ludu" pisze:

Naród jugosłowiański wzbudził podziw i uznanie całego świata swoją bohaterską walką przeciw najeźdźcy niemieckiemu. My, Polacy, śledzimy tę walkę z zachwytem. Pobudziła nas ona do wytężenia wszystkich sił w naszej własnej walce przeciw zaborcy niemieckiemu. Służyła bojowym przykładem nie tylko bohaterskiej odwagi, nieugiętego męstwa i ofiarności bez granic, ale również uczyła, jak organizować jedność całego narodu, jak rozwiązywać skomplikowane zagadnienia polityczne, które stawia przed kierownikami walki narodowo-wyzwoleńczej realizacja tej jedności, jak najskuteczniej walczyć ze zdradziecką sprzedającą interesy własnego kraju reakcją faszystowską, jak eliminować ją poza nawias narodu. O tym mówiły, tego uczyły walka i działania okrytej niewiędnącą chwałą jugosłowiańskiej armii wyzwolenia narodowego i całego jugosłowiańskiego obozu demokratyczno-patriotycznego pod wodzą narodowego bohatera Jugosławii, marszałka Tito.

Śląsk i lud śląski

„Rzeczpospolita" poświęca obszerny artykuł bogactwom Śląska Opolskiego:

Ogrom i różnorodność produkcji Śląska Opolskiego najlepiej ilustrują cyfry. Roczne przedwojenne wydobycie węgla wynosiło tam przeciętnie 25—26 milionów ton, a więc niemal dwie trzecie całej produkcji węgla w Polsce według statystyki z 1938 roku. Do tego dochodzą jeszcze dwa miliony ton koksu, około 300 000 ton brykietów oraz ogromne ilości przetworów, jak smoła, benzol, siarczan amonu, których wytwórczość tam sięgała wielkości produkcji ogólnopolskiej. Również huty żelazne, które obejmiemy na Śląsku Opolskim, przedstawiają się poważnie, a produkcja ich (według norm przedwojennych) podniesie nasz dorobek w tej dziedzinie o przeszło 30 proc. A przecież znajdziemy jeszcze na Śląsku Opolskim dobrze rozbudowany przemysł metalowy i maszynowy, wielki przemysł papierniczy, ceramikę oraz ogromną ilość pomniejszych zakładów pracy.

Wyrażając radość, że patriotyczny lud śląski odzyskał wolność, dziennik wypowiada takie postulaty:

Chcemy, aby odzyskany Śląsk był Śląskiem polskim nie tylko z nazwy, ale i z ducha — i takim już na wieki pozostał. Musimy dobrze przeczyścić jego atmosferę i radykalnie wytępić skutki wieloletniej a wrogiej nam propagandy. Wiemy, że na ziemiach opolskich przebywa około miliona Polaków, którzy podczas okupacji zostali przymusowo Reichsbürgerami, obywatelami Trzeciej Rzeszy. Ale — jak powiedział prezes Komitetu Opolskiego dr Kosny w wywiadzie prasowym: „Chociaż wszyscy Polacy na Śląsku Opolskim byli obywatelami niemieckimi, nie istnieją tam problemy zdrady narodowej, bo nie można mówić o zdradzie tam, gdzie po siedmiu wiekach brutalnej okupacji ludność zachowała mowę polską. A nawet w tych wypadkach, gdzie nastąpiło pewne zniemczenie językowe, nie można i tego brać za złe: Ślązacy mają polskość wyrytą w sercach. Przy odzyskiwaniu Śląska Opolskiego nie wolno nam stracić ani jednego Polaka.

K. Jesion.

Prace nad reformą rolną na Pomorzu

Krótki bilans dotychczasowych osiągnięć

(Dokończenie wczorajszego sprawozdania).

W zachodnio-północnych powiatach województwa pomorskiego na terenie których szalała do niedawna pożoga wojenna i które wykazują dość poważne zniszczenia materialne, reforma rolna znajduje się dopiero w stadium początkowym. Dokonano tu i ówdzie zaledwie prac wstępnych. Odbyły się zebrania wójtów i sołtysów, wybrano komisje gminne dla podziału ziemi, utworzono komitety folwarczne. Powiat Wejherowo, dzięki wydatnej pomocy brygad robotniczych delegowanych przez Polską Partię Robotniczą, przystąpił już do pracy. Na pierwszy rzut pójdą majątki będące do niedawna w posiadaniu zdeklarowanych hitlerowców, jak v. Bellow i Korsserling.

Tczew

W powiecie tczewskim reforma rolna nie ruszyła jeszcze z miejsca. Pusto tutaj i głucho. Pan starosta Pucek nie uważa za wskazane wykonywać polecenia Rządu, nie uczynił on nic, by wprowadzić w życie dekret o reformie rolnej. Pozyskuje pełne uznanie reakcji i wstecznictwa. Nie obchodzą go żadne przeobrażenia socjalne. Nie czytał ani jednego okólnika. Nie zna, a raczej świadomie wypacza istotny sens dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. Chciałby dzielić dobra kościelne. Wbrew poleceniu władz centralnych, które nakazywało mu zwołanie odprawy wójtów na dzień 25 marca, po głębokim namyśle uczynił to dopiero w 9 dni później. Stanowiska wójtów i sołtysów obsadził volksdeutschami. Zamiast używać do pracy Niemców — pan starosta Pucek, wzorując się na metodach hitlerowskich, przeprowadza obławy na ludność polską. Zabiera mieszkańców spod kościoła. Dzięki panu staroście Puckowi, w Tczewie panuje niesłychany bałagan. Nie wątpimy, że władze zwierzchnie administracji publicznej nietylko zainteresują się urzędowaniem p. starosty, ale dopilnują także wykonania dekretu o reformie rolnej. Kto nie stoi na wysokości zadania, kto celowo łamie i wypaczą najważniejsze zarządzenia państwowe, ten może siedzieć — tylko nie w starostwie... W tych wypadkach nie ma co liczyć na pobłażliwość lub słabość demokracji.

Toruń

Ogólna ilość majątków, podlegających parcelacji wynosi tutaj 78, z czego wydzielono 6 majątków. Rozparcelowano dotychczas 25 majątków. W parcelacji znajduje się 19. Najpóźniej do 10 kwietnia reforma rolna zostanie w Toruniu zakończona.

W Świeciu, Starogardzie, Tucholi, Sępolnie i Wąbrzeźnie dokonano już wstępnych prac i przystąpiono do podziału.

W Szubinie praca przy reformie rolnej wre. Parcelacji podlega 53 majątki, z których 45 już przejęli chłopi.

Siewu dokona powiat o własnych siłach. Na dzień 1 maja ani jeden ha nie będzie leżał odłogiem. Ziemi jest tutaj nadmiar. Tworzone są wielkie rezerwy.

Włocławek

Tempo pracy stale wzrasta. Ambicją wszystkich biorących udział w reformie rolnej jest, aby nie pozostać w tyle. Starosta tego powiatu, ob. Karolak — przemawiając na konferencji — użył charakterystycznego zwrotu: „Nieszawa ukończyła parcelację pierwsza, powiat włocławski napewno będzie drugi. Nie damy się wyprzedzić już nikomu".

Wyrzysk

Powiat Wyrzyski posiada na swoim terenie 95 majątków podlegających parcelacji o ogólnej powierzchni 3 262 ha. Rozdzielono już 23 majątki. W parcelacji znajduje się 28 dalszych folwarków. Wyłączono 5.

Przemówienie majora Alstera

Analizując wyniki dotychczasowych prac w terenie, omawiając wysiłki uwieńczone w niektórych powiatach realnymi osiągnięciami, naświetlając równocześnie braki i zaniedbania graniczące nieledwie z sabotowaniem reformy rolnej, major Alster między innymi powiedział:

— Ze sprawozdań komisarzy ziemskich i starostów widać, że na obszarze województwa pomorskiego rozparcelowano dotychczas 425 folwarków. Nakaz naszego Rządu jest wykonany dobrze. Praca w powiatach kładzie niewzruszone podwaliny pod gmach demokratycznego państwa. Każdy z biorących udział w przeprowadzeniu reformy rolnej wypełnia zadanie ogromnej doniosłości. Chłop przejmuje ziemię z niewątpliwym i zrozumiałym entuzjazmem. Nie ociąga się i nie waha. Nie słucha chłop pomorski podszeptów wrogich elementów, zachłystujących się nienawiścią do wszystkiego co demokratyczne i postępowe. Wmawianie w chłopa, że nie wolno mu będzie się na otrzymanej ziemi zabudować, jest zwykłym szkodnictwem. Chłop i wczorajszy fornal rozumiejąc to, orze, sieje i przed żniwami niewątpliwie postawi sobie domostwo. Z pomocą chłopu przychodzą robotnicy i inteligencja pracująca, umacniając swym niezmordowanym wysiłkiem ogniwa braterskiej łączności pomiędzy miastem i wsią. Pomagają chłopu wszystkie bez wyjątku ugrupowania polityczne. Fakt ten należy podnieść z całym naciskiem i o tym nie wolno nikomu ani na chwilę zapomnieć. Terminy dla przeprowadzenia reformy rolnej są krótkie. W połowie marca nadeszło polecenie abyśmy parcelację majątków obszarniczych rozpoczęli na terenie całego Pomorza. Tempo pracy jest niebywałe. Podzielono dotychczas 30% ziemi. Nie wolno nam zatrzymać się wpół drogi. Nie wolno ani na chwilę odpocząć. Przeciwnie. Musimy intensywność pracy z ostatnich dni nietylko utrzymać, ale ją jeszcze uwielokrotnić. Już przy pobieżnej chociażby analizie sprawozdań widzimy dwa rodzaje powiatów. Jedne zwycięskie, inne dopiero podciągające się. I dlatego, jakże słusznie uczynili przedstawiciele z powiatu nieszawskiego, oddając do dyspozycji innych rejonów swe zaprawione w akcji parcelacyjnej brygady.

Reforma rolna musi iść w parze z wiosennymi zasiewami. Problem bowiem prac w polu stanowi teraz — obok parcelacji — naczelne zagadnienie. Starostowie winni zrozumieć istotny sens przeobrażeń społecznych. Kto tego nie pojmuje, musi odejść. Starostowie winni wykazać w akcji siewnej co umieją, na co ich stać i co są warci. Błędów nie można popełniać. Trzeba czytać z uwagą nadsyłane do powiatów okólniki. Nie wolno przeprowadzać nadziałów ponad 10 ha. Wielu z was musiało potem błędy poprawiać. Każde niedopatrzenie mści się. Podrywa na wsi zaufanie chłopa i wprowadza niepotrzebny ferment. W niektórych powiatach całkowicie zapominało się o istnieniu warstwy chłopskiej; dawano tam ziemie jedynie fornalom. Pełnomocnicy twierdzili, że chłopów nie ma. To nieprawda — chłopi są! Zagubili się jedynie dlatego, że podarowano im niewiadomo z jakich przyczyn gospodarstwa poniemieckie. Rzucili swe dotychczasowe 7 ha, aby przejąć 60 ha i sami nie chcieli upełnorolnienia. Hojnie szafowano majątkami poniemieckimi, dając je każdemu, kto się zgłosił. Trzeba z tym skończyć! Gospodarstwa takie należy oddawać w dzierżawę. Nie można wygrywać jednych przeciwko drugim. Wszystkim należy się ziemia. Inaczej elementy reakcyjne będą mogły wykorzystać nasze niedopatrzenia dla celów swej niecnej propagandy.

Inne przemówienia

Pełnomocnik wojewódzki dla reformy rolnej, ob. Franciszek Król podkreślając raz jeszcze doniosłość reformy rolnej dla życia wsi pomorskiej stwierdził, że gospodarstwa poniemieckie należy oddawać jedynie w dzierżawę. Winni tam być ustanowieni zarządcy. Nie można w żadnym wypadku tworzyć nowych obszarników, nowej kasty ziemiańskiej.

— Jeśli chodzi o zagadnienie siły pociągowej — mówił ob. Fr. Król — to trzeba natychmiast zmobilizować wszystkie konie w mieście i przekazać je do pracy w polu. Tak samo należy mobilizować ludzi w miastach. Nie wszystkie zakłady przemysłowe już pracują i dlatego wiele jednostek nie włączono jeszcze do procesów wytwórczych. Należy ich użyć do siewów, do najbardziej pilnych robót.

Wojewoda pomorski, Henryk Świątkowski, dając wyraz radości, że reforma rolna nabrała takiego rozmachu, życzył zebranym dalszych, jak najbardziej pozytywnych rezultatów.

Wiceminister rolnictwa i reform rolnych, Michał Szyszko położył nacisk na organizowanie po gminach Związku Samopomocy Chłopskiej, stwierdzając zarazem, że na Pomorzu istnieje bardzo harmoninja współpraca władz administracyjnych z pełnomocnikami reformy rolnej.

Najważniejsze w tej chwili — mówił wiceminister — obok reformy rolnej jest sprawa zasiewów wiosennych. Wszystkie siły muszą być zmobilizowane do tej pracy. Nie wolno się nikomu od tego obowiązku uchylać.

Ropiejący wrzód spekulacji

Najbardziej bolesną sprawą jaka wyłoniła się na konferencji wojewódzkiej dla spraw reformy rolnej stała się niewątpliwie kwestia paskarskich cen, pobieranych przez spółdzielnie rolniczo-handlowe za zboża i nasiona. Instytucjami tymi zarządzają ludzie z przed września, którym nawet okupacja hitlerowska nie uczyniła nic złego. Szerzy się tam niebywałą korupcja. Czas z tym skończyć! Nie pomogą tu żadne półśrodki. Zebrani na konferencji przy wtórze długo nie milknących oklasków uchwalili, ażeby już teraz spółdzielnie rolniczo-handlowe, żerujące w bezwstydny sposób na nędzy ludu polskiego, na nędzy chłopa, przeszły w ręce Związku Samopomocy Chłopskiej. Innego rozwiązania nie ma. Ropiejący wrzód musi być usunięty radykalnie. Tego domaga się wola ludu, którą demokracja wypełni bez wahania.

Stanisław Babisiak.

Pierwszy wiec w wyzwolonej Gdyni

Nad Gdynią unosiły się jeszcze mgły dymu, z niedaleka dochodził odgłos strzałów armatnich, na widnokręgu widać było samoloty opuszczające się nad Oksywiem i zrzucające tam swe bomby na drżących ze strachu hitlerowców, a już członkowie PPR zorganizowali w mieście pierwszy wiec, na który przybyły tłumy mieszkańców miasta.

Trudno opisać ich radość z powodu wyzwolenia spod jarzma niemieckiego. Na twarzach obecnych malowało się wzruszenie, w niejednym oku zabłysła łza radości. Wyszli przed chwilą z swych piwnic, by pójść na pierwsze publiczne zgromadzenie, na którym rozległo się znów słowo polskie i zabrzmiała polska pieśń.

Nic więc dziwnego, że słowa mówców słuchane były z niezwykłą uwagą, a rzęsiste oklaski przerywały często ich słowa.

Otworzył wiec por. Bassak, który oddał przewodnictwo w ręce ob. Duraja. Pełnomocnik rządu dla spraw reformy rolnej, Król, wygłosił dłuższy referat o sytuacji politycznej kraju i o stosunkach międzynarodowych. Wskazując na kardynalne będy polityki rządów sanacyjnych, ob. Król podkreślił zmianę, jaka dziś zaszła w życiu kraju. Demokracja, za którą tęskniły pokolenia, zwyciężyła. Polska demokratyczna w oparciu o sojusz z bratnim narodem radzieckim będzie potęgą niezwyciężoną. Mówiąc o reformie rolnej, ob. Król zapoznał zebranych z dotychczasowym jej przebiegiem na wyzwolonych terenach kraju.

Z kolei przemawiali przedstawiciel Armii Czerwonej oraz wojenny komendant miasta.

Ob. Ruth z wojewódzkiego zarządu ZWM wezwał młodzież Gdyni do zapisywania się w szeregi najpotężniejszej dziś organizacji młodzieżowej — Związku Walki Młodych.

Prezydent m. Gdyni, płk. Anatol, nakreślił przed zebranymi plany pracy na najbliższą przyszłość.

Mieszkańcy Gdyni przeżyli swój wielki dzień. W ślad za hasłami, które padły na pierwszym wiecu, pójdzie czyn, wykazując znów zapał i entuzjazm Polaków w pracy dla dobra ogółu.

A pracy w zniszczonej dziś dość znacznie Gdyni jest dużo.

Traktory zastąpią w rolnictwie brakujące konie

Na pierwsze potrzeby mamy już około 1500 traktorów

Reforma rolna, w wyniku której tysiące rodzin stało się posiadaczami gospodarstw rolnych, spowodowała, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powołało do życia Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych z siedzibą w Łodzi.

Długotrwała wojna i okupacja niemiecka poczyniły bardzo poważne szkody w polskim rolnictwie, to też na czoło zagadnień państwowych wysuwa się sprawą bardzo ważna, jaką jest należyte wykorzystanie maszyn i narzędzi, uzyskanych na skutek parcelacji majątków.

Dziś w czasie wielkich przemian społeczno-gospodarczych samo przez się wysuwa się na czoło innych zagadnień sprawa zastosowania w gospodarstwie najbardziej ekonomicznego, a więc mechanicznego użycia siły.

W dobie wojny stało się szczególnie aktualne zagadnienie wykorzystania siły mechanicznej dla celów rolnictwa; pobudza to technikę do szukania najracjonalniejszych sposobów wzmocnienia tej nowej potrzeby rolniczej.

Koń stał się źródłem energii coraz trudniejszym do zdobycia, gdy tymczasem zagadnienie aprowizacyjne kraju wymaga tego, aby ani jedna skiba nie została niezasiana. Musimy puścić w ruch traktory i to jak najprędzej. Spowodowane wojną braki w dziale maszyn i narzędzi rolniczych muszą być szybko wyrównane. Stanowi to główną troskę PPT i MR. Celem i zadaniem przedsiębiorstwa jest w pierwszym rzędzie zorganizowanie na całym terenie Rzeczypospolitej Państwowych Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych, które umożliwią szerokim masom rolniczym korzystanie z pomocy mechanicznej do uprawy roli.

Traktor jest tym czynnikiem, który doskonale uzupełni pracę koni i dlatego PPT i MR przystąpiło w pierwszym rzędzie do zorganizowania centrali i swych wojewódzkich oddziałów, które w chwili obecnej są już czynne w województwach: rzeszowskim, lubelskim, białostockim, kieleckim, warszawskim, łódzkim, poznańskim, pomorskim i śląskim. Nadto powstało 8 sekcji traktorów na terenach wojewódzkich. W stadium przygotowania znajduje się w chwili obecnej 60 stacji traktorowo-maszynowych.

Specjalną uwagę zwrócono na województwo poznańskie, gdzie według półoficjalnych danych powinno się znajdować około 1100 traktorów.

Odnośnie szkolenia traktorzystów wszczęto poważne kroki. Istnieje już 16 punktów, gdzie uczą się nowi traktorzyści, a to w województwach. rzeszowskim, białostockim, warszawskim, lubelskim i łódzkim. Dotychczas przeszkolono 650 zgłoszonych. W niedalekiej przyszłości przewiduje się, że około 3000 specjalistów w tej dziedzinie będzie mogło stanąć do pracy. Opracowano i rozesłano instrukcje dla czołówek organizacyjnych PPT i MR, w głównej mierze dotyczące przeprowadzenia remontu traktorów i szkolenia ich obsługi. Opracowuje się zapotrzebowanie na materiały pędne do akcji wiosennej. Podjęto starania o przydzielenie 72 aut do transportu tych materiałów.

Według dotychczasowych danych posiadamy już 457 traktorów gotowych do pracy. Poza tym 957 traktorów wymaga remontu, a zatym ogółem będziemy mieli na pierwsze potrzeby 1.414 maszyn.

Nadto zakupiono w Związku Radzieckim 300 traktorów typu S. A. Z. i M. T. Z., z czego pierwszy transport w ilości 150 traktorów znajduje się już na terenie Rzeczypospolitej.

Obecnie głównym zadaniem przedsiębiorstwa jest przeprowadzenie remontu traktorów, tak, by możliwie największa ich ilość była gotowa do **wykonania prac wiosennych.**

Nadludzie

Reżim hitlerowski odnosił się ze szczególną tkliwością do atntropologii i biologii. Nauki te miały udowodnić światu, że rasa germańska jest rzeczywiście wyjątkowa i najwartościowsza. Oto co mówi o tym zagadnieniu słynny pisarz radziecki, Ilja Erenburg:

„W jednym z naukowych miesięczników niemieckich, ukazał się artykuł doktora Hepke z Heidelbergu pod obiecującym tytułem: „Czy małpa pochodzi od człowieka?"

Wiadomo, że teoria Darwina nie podoba się dewotkom; przykro im, że przodkowie ich łazili po drzewach. Obecnie przeciwko Darwinowi występuje aryjczyk Hepke: obraził się za orangutanga. Według poglądu aryjczyka orangutang jest znacznie doskonalszy od człowieka.

Doktor Herman Hepke mówiąc o anatomii, powołuje się na biologów i udaje człowieka nauki. W rzeczywistości jest zwykłą niemiecką małpą.

Hepke pisze, że człowiek jest bardziej konserwatywny niż małpa. Małpa rozwija się; tworzy się u niej wystający podbródek i ścięte czoło. Doktor wylicza także inne cechy świadczące o wyższości małp: „Chodzą na tylnych łapach i posiadają chwytki ogon. „Ta ostatnia cecha jest według opinii hitlerowskiego uczonego dowodem „postępowości" małp. Prawda, Hepke zgadza się, że u człowieka jest bardziej rozwinięty mózg, lecz zato małpy posiadają świetne futro.

Zagadnieniu owłosienia doktor Hepke poświęca szczególną uwagę. W porównaniu z rasową małpą, człowiek — zwłaszcza łysy — jest tworem nie pełnowartościowym. Biedny Mussolini! tak się starał powiększyć szeregi pełnowartościowych fryców! — i bez skutku! Podbródek ma odpowiedni, lecz któż nie wie, że Duce jest łysy, jak kolano...

Widocznie Hitlerowi podoba się teoria regresu. Małpa pochodzi od człowieka. Rzeki płyną wstecz. Po dwudziestym wieku, następuje dziesiąty. Byli Niemcy, a powstało bydło, które z niewiadomych przyczyn chce chodzić na tylnych łapach.

Pochwała małp bezsprzecznie wprowadziła w zachwyt pierwszego pawiana Niemiec — doktora Goebelsa. Co jednak powie o teorii doktora Hepke doktor Rozenberg? Przecież wschodnio-pruski niemczyk zaklina się, że Niemiec — to nadczłowiek. Tymczasem po przeczytaniu pracy doktora Hepke staje się zupełnie jasne, że pierwsza lepsza małpa jst wyższa od człowieka.

Na mnie artykuł Hepke sprawił mocne i — powiem szczerze — budujące wrażenie. Często zastanawiałem się, w jaki sposób Niemcy, posiadający niegdyś w swoich szeregach poetów, filozofów, kompozytorów, uczonych, stali się nagle rasowymi frycami? Doktór Hepke wytłumaczył mi wszystko: fryce — to małpy pochodzące od ludzi.

Hepke wskazuje, że rozwój jednego organu odbywa się kosztem drugiego. Jednym z najbardziej głupich ssaków jest hipopotam. Posiada prymitywny mózg. Ale skóry pozazdrościć mu może niejeden konstruktor czołgów. Takim właśnie dwunożnym hipopotamem jest fryc.

Niemcy stworzyli potężną armię, składającą się z tępych i dzikich żołnierzy. Hitlerowcy marzą o ściętym czole, wystającym podbródku. Chcą chodzić na czterech łapach, porastać gęstymi włosami i posiadać coś bardziej cennego, niż „rycerski krzyż z dębowymi liśćmi". Chcą mieć mianowicie piątą kończynę: rozwinięty, ruchliwy i chwytki ogon.

Do ogona jednak fryce nie dorosną: gatunek obecnie istniejący wytępimy. Ostatniego fryca ulokujemy w ogrodzie zoologicznym z napisem: „Friz vulgaris — zgodnie z pracą doktora Hepke — pochodzący od człowieka".

Ilia Erenburg
tłumaczył J. J.

Pomoc naszemu rolnictwu

Warszawa, 6. 4. (Polpress). Związek Radziecki przysłał do Polski 150 traktorów na użytek najbardziej zniszczonych działaniami wojennymi gospodarstw.

Wojsko Polskie zaofiarowało rolnictwu samochody i motocykle do pomocy w transporcie nasion i narzędzi.

Zjazd duchowieństwa katolickiego Pomorza

Onegdaj odbył się w Bydgoszczy zjazd duchowieństwa katolickiego Pomorza. Zjazd zagaił i przewodniczył obradom wojewoda pomorski, H. Świątkowski, który w krótkim referacie, nawiązując do konstytucji, wskazał na rolę duchowieństwa katolickiego w odrodzonej Polsce. Przemówienie swoje zakończył wojewoda apelem, aby duchowieństwo pomagało radą i czynem w przeprowadzanej obecnie akcji reformy rolnej i zasiewach.

Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg spraw ogólno-państwowych i kościelnych, m. in. sprawę ślubów, majątków kościelnych i konkordatu. Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji, w której duchowieństwo katolickie Pomorza stwierdza swoją lojalność i gotowość do współpracy z rządem Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowe zasady organizacji rybactwa

Założenie pomorsko-mazurskiej spółdzielni rybackiej

Znani na terenie Bydgoszczy działacze z dziedziny hodowli i rybactwa, ob. ob. Szukała i Urbanowski podjęli myśl zorganizowania placówki jednoczącej rybaków wielkiego Pomorza i ziemi Mazurskiej. Równocześnie podobny projekt wysunęły władze centralne, które dla tych celów wydelegowały do Bydgoszczy ob. ob. Różyckiego i Mocarskiego.

Projekt ten obecnie przybrał już realne kształty. Dnia 4 kwietnia w tymczasowym lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej odbyło się zebranie organizacyjne nowej placówki spółdzielczej, poświęconej rybactwu.

Po referatach ob. ob. Mocarskiego i Różyckiego, zebrani uchwalili zawiązanie pomorsko-mazurskiej spółdzielni rybackiej i nakreślili jej zadania.

Pomorsko-mazurska spółdzielnia rybacka jest placówką handlową, zrzeszającą rybaków pracujących na terenach słodko-wodnych od Odry do obfitujących w ryby rozległych jezior mazurskich. Spółdzielnia będzie skupować i rozprowadzać nie tylko rybę kontyngentową, ale i połowy nadkontyngentowe. Przez dostawę sieci i sprzętu pomocniczego, wytwarzanych w miarę możności we własnych zakładach wytwórczych oraz przez odbiór ryb w miejscach połowu i ich przewóz do miejsc konsumcji, spółdzielnia umożliwiać będzie rybakom koncentrowanie całej uwagi na tereny połowu.

Organy spółdzielni, przy ścisłej współpracy z władzami, ustalać będą kontyngenty połowu w poszczególnych obwodach rybackich i udzielać pomocy w akcji zarybieniowej. Dla podniesienia poziomu fachowego prowadzić się będzie dokształcenie i pokazy w zespołach i kołach rybackich.

Zjednoczenie wszystkich rybaków we wspólnej organizacji zawodowo-gospodarczej stwarza warunki do zorganizowania fabryk konserw rybnych, których obecnie brak. W Bydgoszczy, gdzie mieścić się będzie centrala spółdzielni, powstanie w najbliższym czasie fabryka konserw rybnych do której dołączone zostaną w przyszłości chłodnia oraz własna wytwórnia sieci i sprzętów.

Jak widać z odczytanego przez ob. Mazurowskiego statutu, członkiem spółdzielni mogą być osoby i instytucje, interesujące się zagadnieniami rybactwa i przemysłu rybnego. Udział wynosi 300 zł. Odpowiedzialności dodatkowej członkowie nie ponoszą.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru rady nadzorczej, która wyłoniła z siebie prezydium, w skład którego weszli: ob. ob. Adam Żywiołowski, dyr. okręgowego Związku Spółdzielni „Społem" Antoni Zabikowski z Bydgoszczy i Teodor Świerczyński dyr. oddziału bydgoskiego Banku Spółdzielczego „Społem".

Na zakończenie obrad podniesiono konieczność współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz zabezpieczenia zapasów lodu naturalnego tudzież poniemieckiego sprzętu rybackiego.

O poważnym znaczeniu spółdzielni świadczy szerokie zainteresowanie, które wzbudziło jej powstanie wśród licznych władz i instytucji, których przedstawiciele przyjęli udział w zebraniu organizacyjnym.

Do zarządu spółdzielni powołano ob. ob. Wiktora Urbanowskiego, Mościńskiego i Mocarskiego. *KJW.*

Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy

Społeczeństwo winno pomóc tej pożytecznej placówce

Przechodzień mijający o każdej porze dnia dom nr 100 przy ul. Dworcowej, spotka zawsze grupę ludzi zatrzymujących się przed tym domem, by za chwilę zniknąć w jego bramie.

Dzieje się to dlatego, że w podwórzu owego domu znajduje się placówka Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pragnąc zapoznać się z pracami tej niezwykle pożytecznej organizacji, zwróciłem się do kierownika bydgoskiego oddziału PCK, por. Pigułowskiego z prośbą o ich naświetlenie.

W początkach marca — oświadczył por. Pigułowski — przybyli do Bydgoszczy delegaci zarządu głównego PCK, ob. ob. Ornas i Mączyńska, by uruchomić tu oddział PCK. Pierwszą pracą, jaką — po wyszukaniu lokalu — tu wykonali, było przeprowadzenie rejestracji sióstr i pielęgniarek. Wkrótce też dziesiątki wykwalifikowanego personelu PCK przekazał tutejszym szpitalom wojskowym, przystępując równocześnie do zorganizowania ambulatorium, w którym udziela się pierwszej pomocy jeńcom, repatriantom, podróżnym i mieszkańcom naszego miasta.

Jeńcom, repatriantom i przejezdnym wydawane są bezpłatnie chleb i kawa. Po posiłku nasi goście kierowani są do urzędu repatriacyjnego względnie do Związku Zachodniego.

Po rozmowie z kierownikiem oddziału miałem możność skonstatować, że w lokalu PCK stołówka, kuchnia i ambulatorium są urządzone skromnie, ale czysto. Skromnie — gdyż na bardziej zasobne urządzenie nie pozwalają oddziałowi PCK fundusze. Wpływają one z zarządu głównego PCK w kwotach tak nikłych, iż nie sposób nimi pokryć nawet części kosztów. Gdyby nie ofiarność społeczeństwa bydgoskiego, oddział PCK znalazł by się w dużych kłopotach.

Ale i ofiary społeczeństwa nie są dotąd takie, jakie pozwalałyby zaspokoić skromne nawet potrzeby oddziału. To też zwraca się on do Bydgoszczan z gorącym apelem o składanie książek, łóżek, sienników, pościeli, sprzętu gospodarskiego, środków żywności, lekarstw i ofiar pieniężnych.

Nie wątpimy, że apel ten nie przeminie bez echa. Że znajdzie on żywy oddźwięk w instytucjach, organizacjach, szkołach i wśród młodzieży szkolnej.

Polski Czerwony Krzyż sprawuje samarytańską opiekę nad chorymi i nieszczęśliwymi. Czy możemy nie przyjść mu z pomocą?

Wysoka liczba zgonów wśród repatriantów

Skutki pracy przymusowej i pobytu w obozach

Urząd Stanu Cywilnego w Bydgoszczy w czasie od 5. 2. do 31. 3. 1945 r. zanotował: 659 zgonów i 431 urodzin, przyjął 550 zapowiedzi ślubnych i udzielił 286 ślubów.

Na zapytanie przedstawiciela „Polpressu", czym należy tłumaczyć przewagę zgonów nad urodzeniami, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego ob. Szyperski oświadczył:

Wielką liczbę zgonów zanotowano wśród Polaków powracających z różnych niemieckich obozów karnych i prac przymusowych. — Jest to wynik maltretowania nas przez zaborców. Przewagę zgonów nad urodzeniami należy uważać za obiaw przejściowy.

— A co jest powodem zawierania tak wielkiej liczby związków małżeńskich?

Tłumaczyć to należy ograniczeniami, stosowanymi przez okupantów, którzy pozwalali mężczyznom narodowości polskiej na zawieranie związków małżeńskich dopiero w wieku od 28 lat, a kobietom-Polkom od lat 25. — Grupie III nie wolno było zawierać związków małżeńskich z Polakami. Wielkie trudności napotykamy dziś u wysiedlonych przez Niemców obywateli, którzy pogubili wszystkie swe dokumenty osobiste. Dany petent musi uwiarygodnić swe personalia przed sądem wzgl. sporządzić akt notarialny. Co do samej formy prawnej zawierania związków małżeńskich, to zapowiedzi muszą być wywieszone przez 16 dni, a udzielenie ślubu w tempie przyspieszonym dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem wojewody.

Przed zjazdem wojewódzkim ZWM.

Sprawozdania z prac wykonanych i wytyczne na przyszłość

Młodzież polska zawsze brała czynny udział w wysiłkach zbrojnych narodu. W bohaterskich zmaganiach z wrogiem młodzież właśnie odgrywała decydującą rolę. Jej entuzjazm i głęboka miłość ojczyzny, jej poświęcenie i samozaparcie, jej ofiarny przykład porywały za sobą wszystkie warstwy społeczeństwa.

Młodzież właśnie pierwsza podjęła walkę z caratem w pamiętną noc listopadową; młodzież stanowiła największą część bojowników powstania styczniowego i ona też zapłaciła za swe porywy wieloletnim wygnaniem i tułaczką. Historia złotymi głoskami zapisze udział młodzieży w walce zbrojnej z najeźdźcą hitlerowskim w szeregach Armii Ludowej i odrodzonego Wojska Polskiego.

Mając głęboko rozwinięty zmysł społeczny, młodzież również starała się brać czynny udział w życiu państwowym — była jednak przez rządy przedwrześniowe odpychana.

Dziś przedstawiciele młodzieży zasiadają w Radach Narodowych, przez co młodzież staje się współgospodarzem państwa. Przepełniona duchem szczerej demokracji młodzież garnie się masowo pod sztandary najpotężniejszej dziś organizacji młodzieżowej — Związku Walki Młodych.

Na odbytej niedawno w Warszawie konferencji delegatów ZWM młodzież Pomorza była najliczniej reprezentowana i wyróżniała się swą zwartą postawą i rzeczową oceną sytuacji.

W dniach 8 i 9 bm. odbędzie się w Bydgoszczy Wojewódzki zjazd delegatów ZWM z całego Pomorza. Młodzież pomorska zbierze się w naszym mieście, by zdać sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności i ustalić sobie wytyczne dalszej pracy.

Na zjazd ten zwrócone będą oczy wszystkich, którym dobro młodzieży nie jest obojętne.

Należy się spodziewać, że obrady te przyczynią się wydatnie do dalszego rozwoju ZWM na terenie Pomorza.

Zarządzenie

Obowiązkowa rejestracja cywilnych obywateli ZSRR

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Adm. Publ. — Departament Ewidencji Ludności, wzywa się wszystkich cywilnych obywateli ZSRR, którzy przybyli do Bydgoszczy w czasie okupacji niemieckiej jako wysiedleni z terenów ZSRR bądź też zbiegli z transportu do Niemiec albo z niewoli — do niezwłocznego zarejestrowania się w Wydziale Ewidencji Ludności przy Nowym Rynku 1, pokój 3, w terminie do dnia 20 kwietnia 1945 r.

Przy rejestracji należy podać następujące dane: 1. nazwisko i imię, 2. imiona rodziców, 3. datę urodzenia, 4. dokładny adres zamieszkania w Rosji (w dniu 1. 9. 1939), 5. data przybycia pod obecny adres i 6. dokładny adres obecny.

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1945 r.

Wydział Ewidencji Ludności i Statystyki
Naczelnik Wydziału:
w z. (—) *Michalski.*

Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego woj. pomorskiego

Celem skoordynowania gospodarki przemysłu budowlanego, organizuje się na podstawie zarządzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 30. 1. 1945 r. wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego, obejmujące wszystkie państwowe i upaństwowione zakłady przemysłowe, produkujące materiały budowlane, a mianowicie: wapienniki, kamieniołomy, żwirownie, cegielnie, klinkiernie, kaflarnie, szamotownie, cementownie, wytwórnie wyrobów betonowych, huty szkła, szlifiernie, witrażownie, tartaki, stolarnie, parkieciarnie, gonciarnie, wytwórnie papy i środków izolacyjnych, wytwórnie sprzętu instalacyjnego dla budownictwa, wytwórnie okuć budowlanych oraz maszyn i urządzeń mechanicznych przemysłu budowlanego.

Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego woj. pomorskiego, mieszczące się tymczasowo przy ul. Słowackiego 1 m. 7, wzywa kierowników wyżej wymienionych zakładów przemysłowych do zgłoszenia się osobistego w terminie do dnia 21 kwietnia br., w lokalu Zjednoczenia w godz. od 9—15 wraz z kompletnymi materiałami, dotyczącymi stanu technicznego i gospodarczego administrowanych zakładów.

Podziękowanie starosty bydgoskiego za dary wielkanocne

Bydgoski starosta powiatowy, ob. Michalski, składa za naszym pośrednictwem obywatelom powiatu bydgoskiego serdeczne podziękowanie za dary, złożone na urządzenie święconego w szpitalach wojskowych dla rannych żołnierzy Wojska Polskiego i bratniej Armii Czerwonej.

Społeczeństwo nasze przez złożenie darów, dało wyraz swojego przywiązania do żołnierza polskiego i radzieckiego, okazując zarazem swą wdzięczność bohaterskim oswobodzicielom naszej ziemi.

Działalność Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Toruniu

W związku z organizowaniem spółdzielni na terenie woj. pomorskiego komunikujemy, że w Toruniu urzęduje Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., który udziela wszelkiej pomocy fachowej w organizowaniu spółdzielni i kieruje całą akcją organizacyjną spółdzielni wszelkich typów: spożywczych, rolniczo-handlowych, mleczarskich, kredytowych, przetwórczych itp. oraz udziela zezwoleń na organizowanie spółdzielni. Wszystkie zorganizowane, będące w organizacji i projektowane spółdzielnie należy zgłaszać do Związku celem uzyskania jego zgody oraz pomocy fachowej.

Związek urzęduje codziennie od 8—15-tej w Toruniu przy ul. Mostowej 21, II. p.

Ze sportu

— Mecz piłki nożnej. Dnia 8 kwietnia odbędzie się na stadionie im. „Świtały" przy ul. Nakielskiej mecz piłki nożnej między Wojskowym Klubem Sportowym — ZWM Bydgoszcz o godz. 14-tej (czasu miejscowego) i między reprezentacją ZWM Toruń — ZWM Bydgoszcz o godz. 16-tej (czasu miejscowego). Wstęp dla dorosłych 3 zł, dla młodzieży 2 zł.

Pomnik wdzięczności bohaterom

Prezydent miasta Bydgoszczy Szukszta polecił związkowi plastyków pomorskich wykonanie modelu pomnika wdzięczności dla poległych bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Członkowie związku, artyści-rzeźbiarze ob. ob. Stanisław Wachowicz, Kazimierz Lipiński i Piotr Trybler z Bydgoszczy, podjęli się tej pracy i modelują 3 projekty w glinie. Modele gotowe będą do 14 kwietnia, po czym przedłoży się je komisji orzeczeniowej do oceny.

Szpital dziękuje za dary

Komendant jednostki pp 84133 nadesłał nam pismo treści następującej:

W imieniu chorych oficerów, podoficerów i żołnierzy naszego szpitala składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" za dary i paczki, nadesłane lub osobiście rozdane chorym — następującym instytucjom i firmom, a mianowicie: Robotnikom miasta Bydgoszczy, szkole powszechnej im. Dąbrowskiego, Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza przy RKU, Czerwonemu Krzyżowi przy szkole im. Dąbrowskiego i firmie przewozowej „Hartwig".

Poczucie obywatelskie nagrodzone

Dowództwo I Frontu Białoruskiego przekazało starostwu bydgoskiemu kwotę 207 000 zł za wykonanie na terenie powiatu przez jego mieszkańców zabezpieczających robót ziemnych w czasie, gdy powiat nasz należał jeszcze do bezpośredniego zaplecza frontowego.

Kwota ta będzie w najbliższym czasie podzielona między osoby, które w tych pracach brały udział — proporcjonalnie do przepracowanego czasu.

Stanowisko władz wojskowych zasługuje na specjalne podkreślenie ze strony społeczeństwa, gdyż wykonanie prac leżało w naszym własnym interesie narodowym jako konieczne dla obrony naszej ziemi.

Dodatkowa wymiana pieniędzy

Podczas dokonywania w Bydgoszczy wymiany marek niemieckich na złote zgłaszały się w instytucjach bankowych liczne osoby, pragnące wymienić jeszcze t. zw. złote krakowskie na bilety Polskiego Banku Narodowego.

Na zapytanie nasze, skierowane do kierowników oddziału bydgoskiego Polskiego Banku Narodowego otrzymaliśmy wyjaśnienie, że zasadniczo upłynął już termin wymiany pieniędzy generalnego gubernatorstwa i marek niemieckich. Osoby fizyczne, które przed terminem dokonania wymiany w generalnym gubernatorstwie przeprowadziły się na ziemie zachodnie, mogą w granicach ustalonych uzyskać wymianę złotych krakowskich jedynie na podstawie specjalnego zezwolenia Ministerstwa Skarbu, udzielonego na indywidualny wniosek osoby zainteresowanej.

Wartownicy i stenotypistki poszukiwani do Gdańska i Gdyni

Polska Agencja Prasowa poszukuje: 4 wartowników do Gdańska i Sopot, 2 wartowników do Gdyni, 1 stenotypistki do Gdańska, 1 stenografki do Gdańska. Kwatera i wyżywienie zapewnione. Natychmiastowe zgłoszenia należy kierować do oddziału Agencji w Bydgoszczy (ul. Libelta 4) lub do oddziału gdańskiego „Polpressu" w Gdańsk-Wrzeszczu (ul. Rickertweg 2).

KRONIKA

— Zapisy do TUR. Sekretariat Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy przyjmuje wpisy na członków od lat 16-tu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12 i 15—18 przy ul. Jagiellońskiej 35.

— Zebranie tytoniowców. We wtorek, 10 kwietnia o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie tytoniowców.

Wejście z Dworcowej 100 w podwórzu u ob. Sobiesińskiego.

Z uwagi na wagę spraw, organizatorzy zebrania proszą wszystkich powierników o punktualne przybycie.

Teatr i kino

Dziś w Teatrze Małym przy ul. Gdańskiej 68 4-aktowa komedia Aleksandra Fredry „ZEMSTA".

Początek o godz. 16.30. Kasa teatru czynna od godz. 9—12 i 14—16.30.

*

„Pomorzanin" — „Była sobie dziewczyna"
„Wolność" — „Kiedy jesteś zakochana"
„Polonia" — „Miodowy miesiąc"
„Ojczyzna" — „Dziewczęta z dalekiej północy"
„Bałtyk" — „Kiedy jesteś zakochana"

Początek seansów w niedzielę o godz. 11, 13, 15 i 17-tej.

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor przyjmuje w godz. od 12-ej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: Rocznie 360 zł | Kwartalnie 90 zł; Półrocznie 180 zł | Miesięcznie 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Centrala telefoniczna 81 - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"